

Sygn. akt II CZ 11/07

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z wniosku U.L.

przy uczestnictwie R.M. i I.I.

o zniesienie współwłasności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 marca 2007 r.,

zażalenia uczestnika postępowania R.M.

na postanowienie Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 września 2006 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2006 r., dokonał częściowego zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w L. przy ul. N. [...], mapa 8, działka 56/1 o powierzchni 0,0380 ha zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, dla której Sąd Rejonowy w L. prowadzi księgę wieczystą Kw nr [...], o wartości 351,200 zł, stanowiącej współwłasność w $\frac{1}{2}$ części wnioskodawczyni U.L., a w częściach po $\frac{1}{4}$ uczestników postępowania R.M. i I.I. w ten sposób, że udział w wysokości $\frac{1}{2}$ części we własności tej nieruchomości przysługujący wnioskodawczyni przyznał uczestnikowi postępowania R.M., zasądził od niego na rzecz U.L. kwotę 175,600 zł tytułem spłaty równowartości jej udziału, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności, zasądził od wnioskodawczyni na rzecz R.M. kwotę 238.860 zł tytułem spłaty równowartości $\frac{1}{2}$ części nakładów poniesionych przez tegoż uczestnika z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności, zasądził od R.M. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 317.825 zł tytułem $\frac{1}{2}$ części wartości uzyskanych przez niego dochodów z nieruchomości, płatną w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności i orzekł o kosztach postępowania.

W apelacji od powyższego postanowienia uczestnik postępowania R.M. wniósł o jego zmianę i stwierdzenie nabycia prawa własności udziału w $\frac{1}{2}$ części nieruchomości przez zasiedzenie oraz umorzenie postępowania w sprawie zniesienia współwłasności nieruchomości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 336 k.c. i art. 172 k.c. oraz wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie zniesienia współwłasności nieruchomości, zwłaszcza w sferze dokonanych rozliczeń.

Sąd Okręgowy w P. zaskarżonym postanowieniem odrzucił apelację uczestnika postępowania R.M. i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek apelujący już w dniu 21 sierpnia 1992 r. wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia udziału w ½ części nieruchomości objętej wnioskiem o zniesienie współwłasności i sprawa z tego wniosku została przekazana do łącznego rozstrzygnięcia ze sprawą rozpoznawaną, w sentencji zaskarżonego postanowienia Sądu pierwszej instancji brak jest orzeczenia w przedmiocie zasiedzenia. Do kwestii tej Sąd Rejonowy odniósł się jedynie w uzasadnieniu postanowienia, traktując wniosek apelującego jako „zarzut zasiedzenia”. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał apelację uczestnika postępowania w części dotyczącej zasiedzenia, jako wniesioną na orzeczenie nieistniejące, za niedopuszczalną i odrzucił ją na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że brak było podstaw do merytorycznego rozstrzygnięcia zarzutów apelacji odnośnie do rozstrzygnięcia Sądu I instancji w kwestii zniesienia współwłasności. Skarżący, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie sformułował bowiem w sposób jasny i precyzyjny zarzutów apelacyjnych, ograniczając się jedynie - i to z ostrożności procesowej - do ogólnikowego stwierdzenia, że Sąd Rejonowy dokonał błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego istotnego dla zniesienia współwłasności i dokonania wzajemnych rozliczeń. W ocenie Sądu Okręgowego, tak skonstruowana apelacja nie zawiera zwięzłego przedstawienia zarzutów (art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c.). Zgodnie z treścią art. 370¹ w zw. z art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Okręgowy nie był zobowiązany do wezwania uczestnika postępowania do uzupełnienia powyższego braku formalnego apelacji na podstawie art. 373 zd. 2 k.p.c., gdyż wniesiona ona została przez adwokata. Nie było zatem możliwe skuteczne uzupełnienie tego braku po upływie terminu przewidzianego dla wniesienia apelacji. W konsekwencji apelacja również w tej części podlegała odrzuceniu (art. 370¹ w zw. z art. 368 § 1 pkt. 2 k.p.c.).

W zażaleniu na powyższe postanowienie uczestnik postępowania R.M. zarzucił naruszenie prawa procesowego, tj. art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zarzut apelacyjny dotyczący wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego w zakresie zniesienia współwłasności nieruchomości, zwłaszcza w sferze dokonanych rozliczeń, nie jest zwięzły oraz że zarzut ten został sformułowany w formie ewentualnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażaleniu nie można odmówić słuszności.

Apelacja jest podstawowym środkiem odwoławczym, służącym do zaskarżania merytorycznych orzeczeń sądów pierwszej instancji. Jej istota sprowadza się do ponowienia i uzupełnienia postępowania prowadzonego przed sądem pierwszej instancji celem sprawdzenia - w granicach zaskarżenia dokonanego przez uprawniony podmiot - zasadności i legalności kwestionowanego orzeczenia. Apelacja - co do zasady - jest środkiem odwoławczym powszechnie dostępnym. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie nakładają przymusu adwokacko - radcowskiego w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Wymogi formalne apelacji nie są tak rygorystyczne, jak w przypadku innych środków prawnych (np. skargi kasacyjnej). Poza wymogami ogólnymi, stawianymi innym pismom procesowym, musi ona zwierać elementy wskazane w art. 368 § 1 k.p.c., w tym między innymi zwięzłe przedstawienie i uzasadnienie zarzutów. Zarzutem apelacji może być każda wada orzeczenia, której istnienie - zdaniem skarżącego - uzasadnia zaskarżenie orzeczenia sadu pierwszej instancji. Skarżący może podnieść naruszenie prawa materialnego lub procesowego, jak też zarzucić sądowi ustalenie stanu faktycznego sprawy niezgodnego ze stanem rzeczywistym.

Apelacja sporządzona i wniesiona przez stronę reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika winna spełniać powyższe kryteria. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują w stosunku do takiej apelacji żadnych dodatkowych wymagań w zakresie jej elementów konstrukcyjnych. Nie dają też podstaw do dokonywania oceny jej wymogów formalnych według bardziej rygorystycznych kryteriów. Powyższy pogląd ma odzwierciedlenie w treści przepisu art.

370¹ k.p.c., który apelacji sporządzonej przez fachowego pełnomocnika, tj. adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, stawia dokładnie takie same wymagania formalne, jak apelacji wniesionej przez stronę działającą osobiście lub przez innego pełnomocnika nie będącego profesjonalistą. Przepis ten przewiduje natomiast odmienny skutek w przypadku, gdy apelacja wniesiona przez profesjonalistę nie spełnia wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i 5 k.p.c. W takiej sytuacji sąd pierwszej instancji odrzuca apelację bez wzywania do usunięcia tych braków, zawiadamiając właściwy organ samorządu zawodowego, do którego należy pełnomocnik.

Zarzuty apelacji winny być przedstawione w sposób na tyle konkretny i szczegółowy, aby sąd drugiej instancji mógł przeprowadzić postępowanie w odpowiednim kierunku. Nie wystarczy oczywiście sformułowanie zarzutu w sposób ogólnikowy, tj. bez wskazania istoty wytykanego błędu.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że apelacja wniesiona przez uczestnika postępowania R.M. spełnia wymogi formalne stawiane temu środkowi odwoławczemu. Nie można zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego wskazującą na brak w apelacji skarżącego zwięzłego przedstawienia zarzutów. Skarżący wyraźnie wytknął sądowi pierwszej instancji - poza naruszeniem prawa materialnego (przepisów art. 336 i art. 172 k.c. przez ich błędną wykładnię) - wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, na którym oparte zostało rozstrzygnięcie w przedmiocie zniesienia współwłasności i rozliczenia uczestników postępowania. Zarzut ten skarżący obszernie uzasadnił argumentacją przytoczoną na drugiej i trzeciej stronie uzasadnienia apelacji. W szczególności wskazał, że ustalenia Sądu Rejonowego co do wartości nieruchomości i wysokości obciążających go spłat na rzecz wnioskodawczynie stoją w sprzeczności z dowodem z opinii biegłego. Trzeba zauważyć, że bez znaczenia jest fakt, iż zarzut powyższy został sformułowany jako ewentualny („z przezorności procesowej”). Kodeks postępowania cywilnego nie wyłącza bowiem dopuszczalności takiego formułowania zarzutów apelacyjnych. Korzystanie przez skarżących z takiej możliwości może być niejednokrotnie logicznie uzasadnione (w razie konkurencyjności, czy też wzajemnego wykluczania się poniesionych zarzutów).

Dokonana przez Sąd Okręgowy wadliwa ocena spełnienia przez skarżącego wymogu zwięzłego przedstawienia zarzutów apelacyjnych uzasadnia uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości. W konsekwencji apelacja uczestnika postępowania podlegać będzie merytorycznemu rozpoznaniu. Kwestionowanie przez skarżącego sposobu zniesienia współwłasności, jako nie odpowiadającego przypadającym uczestnikom postępowania udziałom we własności nieruchomości, wymagać będzie rzecz jasna odniesienia się i do tych zarzutów apelacyjnych.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.